

Grzegorz GORYŃSKI
Gdańsk

PROBLEMY KADR WOJSK OCHRONY POGRANICZA (1945 – 1965) – WYBRANE ZAGADNIENIA (CZ. I)

Mimo, że Wojska Ochrony Pogranicza formalnie powstały 13 września 1945 roku, a 15 maja 1991 je rozformowano¹, to o ich kadrze do chwili obecnej niewiele napisano, choć na ten temat, np. w Archiwum Straży Granicznej znajduje się bardzo dużo ciekawych materiałów. Warto, jak się wydaje, po nie sięgnąć i podjąć się opracowania monograficznego na ten temat. Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje problematyki kadrowej tej formacji, a jedynie ukazuje niektóre złożone jej zagadnienia.

Trudne początki

W chwili powstania WOP potrzebowały one: 4054 (14,2%) oficerów, 6600 (23,1%) podoficerów i 17.801 (62,6%) szeregowych². Miały być formowane głównie z żołnierzy wydzielonych przez poszczególne okręgi wojskowe. Do utworzenia oddziałów WOP w poszczególnych OW ewentualne niedobory kadrowe miano uzupełnić wykwalifikowanymi oficerami – w pierwszej kolejności – byłymi oficerami KOP³. Tak opracowany plan pozyskania żołnierzy nie przewidywał, że mieli się oni rekrutować z kilku ściśle określonych związków taktycznych, jak to było w przypadku tworzenia wojsk KBW, lecz z nadwyżek i rezerw powstałych w wyniku przechodzenia sił zbrojnych na etaty pokojowe. Takie rozwiązanie niewątpliwie ujemnie wpłynęło na sprawność organizacyjną

¹ WOP funkcjonowały prawie 46 lat, do 15 maja 1991 roku. Rozwiązał je minister Spraw Wewnętrznych Henryk Majewski, powołując w ich miejsce, na mocy Ustawy z dnia 12 października 1990 roku o Straży Granicznej, nową formację typu policyjnego pod nazwą *Straż Graniczna*.

² Jerzy Prochwicz podaje nieco inne dane. Zob. J. Prochwicz, *Organizacja Wojsk Ochrony Pogranicza wrzesień 1945 – grudzień 1945*, [w:] „*Problemy ochrony granic*” Biuletyn CSSG nr 44, Kętrzyn 2010, s. 15, G. Goryński, *Na marginesie artykułu Jerzego Prochwicza „O powstaniu Wojsk Ochrony Pogranicza słów kilka”*, [w:] „*Problemy ochrony granic*” Biuletyn CSSG nr 46, Kętrzyn 2011, s. 159 – 164.

³ Opracowując wstępne założenia organizacyjne oraz etaty WOP NDWP wydał rozkaz specjalny nr 0751 z 30 sierpnia 1945 r. Nakazywał on oddelegować wszystkich oficerów KOP do dyspozycji Departamentu Personalnego MON, gdyż przewidywano ich ewentualne wykorzystanie do służby w WOP. J. Ławski, *Ochrona granic Polski Ludowej 1945 – 1948*, Warszawa 1974, s.121 – 122.

formowanych jednostek WOP, jak i na dobór żołnierzy, którymi w pierwszym okresie zasilano szeregi tej formacji⁴.

Decyzje NDWP sprawiły, że obydwie te przedsięwzięcia, które miały się ze sobą ściśle zająć, stanęły na przeszkodzie terminowej realizacji zadań organizacyjnych. Szybkie sformowanie WOP warunkowało zwolnienie wielu jednostek wojskowych z pełnionych przez nie zadań w zakresie ochrony granicy oraz umożliwiło przeprowadzenie w nich czynności reorganizacyjnych, wynikających z planów NDWP, łącznie z przejściem na zmniejszone etaty pokojowe. Powstałe w ten sposób nadwyżki etatowe i materiałowe stanowić mogły dopiero rezerwy przeznaczone dla formujących się jednostek WOP.

Struktura organizacyjna WOP, w porównaniu z innymi rodzajami wojsk, była specyficzna. Miała ona charakter terytorialny, a zdecydowanej większości kadr (64,2% ogółu oficerów) przeznaczono niższe (terenowe) stanowiska służbowe w strażnicach, placówkach kontroli ruchu granicznego lub komendach odcinków. Warunki te wpływały na szerszą niż w jednostkach liniowych rozbudowę niektórych służb, m.in. kwatermistrzowskiej, medycznej, weterynaryjnej lub łączności oraz utworzenie od podstaw zupełnie nowych, takich jak kontrola ruchu granicznego, zwiadowcza czy służby psów. Najwięcej oficerów potrzebowały pionierzy: operacyjno – liniowy – 849 (21%); zwiadowczy – 638 (16%) i kwatermistrzowski – 546 (13%)⁵.

Specyficzne potrzeby kadrowe przysparzały kierownictwu Wojsk Ochrony Pogranicza – szczególnie w okresie formowania – najwięcej kłopotów. Wynikały one przede wszystkim z: ogólnego braku przygotowanych w tych specjalnościach oficerów; planowanej w Wojsku Polskim demobilizacji⁶ oraz wielotorowego systemu kierowania kadr ofi-

⁴ Ibidem, s. 112 – 116; tenże, *Organizacja ochrony granic Polski Ludowej 1945 – 1948*, „WPH” 1979, nr 2, s. 80; tenże, *Geneza i rozwój kadry oficerskiej Wojsk Ochrony Pogranicza w latach 1945 – 1947*, „Biuletyn Wojsk Ochrony Pogranicza”, Warszawa 1965, nr 2, s. 70 – 75.

⁵ Potrzeby oficerów w WOP, w pierwszych etatach z 1945 roku – były wysokie i wynosiły 14.25% ogółu kadr. Dla porównania istniejący wskaźnik tej grupy w KBW wynosił 10%, a jednostek piechoty 12%. Jedyne w lotnictwie i wojskach pancernych był on wyższy i wynosił odpowiednio ok. 23 i 18%. J. Ławski, *Ochrona*, op. cit., s. 117 i 194.

⁶ Decyzję o przeprowadzeniu „demobilizacji” w WP przekazał Żymierski dowódcą OW i szefem departamentów MON 15 grudnia 1945 r. Polecił on, że do 1 lutego 1946 r. należy zdemobilizować do rezerwy i odkomenderować z WP ok. 10 tys. oficerów, a sprawę każdego oficera rozpatrywać indywidualnie z udziałem szefów wydziałów informacji. Wskazał również, aby w WP pozostawić przede wszystkim oficerów, którzy przeszli szlak bojowy w szeregach Armii Czerwonej i odrodzonego Wojska Polskiego. W. Tkaczew, *Powstanie i działalność organów informacji Wojska Polskiego w latach 1943 – 1948. Kontrwywiad wojskowy*, Warszawa 1994, s. 205; J. Poksiński, „TUN” Tatar – Utnik – Nowicki. *Represje wobec oficerów Wojska Polskiego w latach 1949 – 1956*, Warszawa 1992, s. 98 – 100.

cerskich do tworzonej formacji, pozbawiając niejednokrotnie Departament WOP wpływu na ten proces⁷. Jego szef odpowiedzialny za całość prac związanych z organizacją i formowaniem podległych wojsk nie dysponował żadnymi rezerwami kadrowymi. Nie miał on również możliwości kierowania ich do jednostek o największych brakach. Jego rola sprowadzała się więc do bezustannych interwencji o uzupełnienie braków kadrowych, szczególnie oficerskich.

Próba złagodzenia problemu kadrowego miała być tak zwana „*pomoc ze strony Armii Radzieckiej*” oraz kierowanie do WOP przedwojennych oficerów pełniących służbę graniczną. Początkowo myślano tylko o oficerach KOP. Nieco później postanowieniem tym objęto również oficerów i podoficerów Straży Granicznej. Realizując powyższe ustalenia Departament Personalny WP do tworzących się WOP na początku ich organizacji (wrzesień – grudzień 1945 r.) wysłał ok. 150 oficerów KOP i SG. W wyniku starań NDWP do tej formacji przybyło także 376 oficerów radzieckich⁸.

Korpus oficerski tego rodzaju wojsk tworzyli przede wszystkim oficerowie Wojska Polskiego okresu przedwojennego i wychowankowie nowej władzy. Byli oni zróżnicowaną pod względem przygotowania wojskowego i specjalistycznego oraz stażu grupą osobową. Wielu z nich miało bogate doświadczenia wojskowe, w tym także frontowe. Zdecydowaną większość liczącą ok. 65 – 68% na początku 1946 r. stanowili absolwenci szkół oficerskich tzw. wychowankowie ludowego WP. Oficerowie II Rzeczypospolitej liczyli ok. 20%. Odkomenderowani do WOP oficerowie Armii Radzieckiej byli najmniejszą 13% grupą, ale objęli oni

⁷ Wielotorowy system kierowania do WOP kadr opierał się na czterech ośrodkach dyspozycyjnych:

- Wdziały personalne okręgów wojskowych wyznaczały kadrę i żołnierzy z pominięciem Departamentu WOP, bezpośrednio do tych oddziałów, które okręg miał tworzyć;
- Departament Personalny WP kierował najbardziej przygotowanych i doświadczonych oficerów oraz absolwentów szkół oficerskich otrzymujących przydział do WOP. Tych oficerów szef Departamentu WOP wyznaczał na stanowiska w Departamencie i oddziałach;
- Wydział Personalny III Wiceministerstwa odpowiedzialny był za oficerów pionu kwatermistrzowskiego, których do WOP wyznaczali kwatermistrzowie okręgów lub Departament WOP;
- Wydział Personalny Głównego Zarządu Polityczno – Wychowawczego delegował do służby w WOP oficerów na wniosek Szefów Zarządów Polityczno – Wychowawczych OW.

J. Ławski, *Ochrona*, op. cit., s. 118 – 119.

⁸ Ibidem, s. 121 – 122.

51 (ze 128) stanowisk kierowniczych, w większości tych, które pozwalały na dużą samodzielność decyzyjną⁹.

Taki rozdział stanowisk z jednej strony pozwalał na pełną kontrolę tego, co dzieje się w tej formacji, a z drugiej na przygotowanie do pełnienia służby granicznej żołnierzy WOP w oparciu o radzieckie „doświadczenia” oraz na planową edukację wychowanków „ludowego” WP według „sprawdzonych” radzieckich wzorów.

Pierwsze pięć miesięcy po ukazaniu się rozkazu o tworzeniu WOP było okresem bardzo intensywnych działań kadrowych. Kierując 25333 żołnierzy (tj. 89% etatu) okręgi wojskowe oraz organy kadrowe centralnych instytucji WP zdołały w tym czasie zaspokoić elementarne potrzeby powstającej formacji. W oparciu o 2986 oficerów (73,6% etatu); 5918 podoficerów (89,6%) i 16429 szeregowych (92%)¹⁰ powstały jej organizacyjne ogniwa. Nie udało się jednak zapewnić pełnego ukompletowania kadrowego. Braki osobowe w oddziałach – szczególnie oficerów – były jeszcze duże, sięgające w niektórych jednostkach ok. 40%¹¹.

Czystki w WOP

Kierowanie do WOP tak dużej ilości kadr sprawiło, że nie zawsze trafiali do tej formacji ludzie wartościowi. Dopiero dokładniejsze poznanie każdego z nich mogło wpłynąć na wprowadzenie niewielkich, acz niezbędnych korekt. Tak się jednak nie stało. Ich rozmiar uzależniony został od decyzji ówczesnego kierownictwa partyjnego i wojskowego. Partia komunistyczna (PPR) chcąc poddać swej kontroli lub wręcz rządowi, wszystkie sfery życia społecznego w Polsce, podporządkowała sobie dwa niezwykle ważne instrumenty władzy: urząd bezpieczeństwa i wojsko, aby przy ich pomocy osiągnąć swój cel¹². Dlatego też ów wpływ na przeprowadzenie korekt kadrowych – szczególnie w wojsku – oznaczał wielkie „czystki”¹³. „Oczyszczanie szeregów” z ludzi mających inne poglądy i postawy oraz inny rodowód, było swoistym przystosowaniem resortu bezpieczeństwa publicznego i obrony narodowej do przyszłej rozprawy z opozycją w Polsce. Tak było również w Wojskach

⁹ Ibidem, s. 129.

¹⁰ ASG, sygn. 217/45, k. 57; Sprawozdanie za okres od 1.01 do 28.02 1946 r.

¹¹ J. Ławski, *Geneza*, op. cit., s. 87.

¹² A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski 1939 – 1989*, Warszawa 1995, s. 162 – 165; A. Czubiński, *Najnowsze dzieje Polski 1914 – 1983*, s.325.

¹³ Zob. Wł. Tkaczew, op. cit., s. 172 – 236.

Ochrony Pogranicza, szczególnie w latach 1946 – 1949. Na podstawie różnorodnych, często nieuzasadnionych podejrzeń, a później oskarżeń, pozbywano się z tej formacji doświadczonych oficerów, przede wszystkim tych z rodowodem przedwojennym. Oficerowie i podoficerowie „sanacyjnego wojska” przez pryzmat dokonywanych czystek postrzegani byli jako, „zaciekli wrogowie klasy robotniczej, przemian politycznych, a przede wszystkim Związku Radzieckiego”¹⁴. Negatywnie oceniona została także polityka personalna okresu 1945 – 1948. „Rozwój kadr oficerów Ochrony Pogranicza – czytamy w sprawozdaniu ppłk. Ignacego Krakusa z pracy Komisji Personalnej Głównego Inspektoratu OP – szedł po wadliwej linii, a w szczególności kardynalnym błędem było to, że kierowano do nowo tworzącego się Wojska Ochrony Pogranicza wszystkich starych, przedwojennych oficerów KOP i Straży Granicznej. Polityka ta była oparta na legendzie fachowości i przydatności oficerów przedwojennego KOP i Straży Granicznej do służby w Ochronie Pogranicza”¹⁵. W sprawozdaniu tym kierowanym do: wiceministra BP gen K. Świetlika, Departamentu Kadr MBP oraz Zarządu Informacji KBW i WOP, sporządzonym w grudniu 1949 r. ppłk Krakus tak podsumował przedwojennych oficerów: „Politykę taką (personalną, przyp. Autora), prowadziły przeważnie b. Wydziały WOP przy Okręgach Wojskowych, które były uprawnione do uzupełniania kadr oficerskich w Oddziałach WOP. W znacznej mierze do takiego stanu rzeczy przyczyniło się i to, że Wydziały te były obsadzone właśnie przedwojennymi oficerami KOP–u (np. ppłk Bacz, szef Wydziału WOP przy DOW II do końca 1946), którzy różnie interpretowali zagadnienie ochrony granicy Polski Ludowej (sic!). Mało – nawet na stanowiska w b. Departamencie WOP przedarli się przez różne kombinacje i protekcje tacy oficerowie jak płk Zych, były przedwojenny sanacyjny oficer Straży Granicznej. Piastował on stanowisko szefa Sztabu Departamentu WOP (do marca 1947 r.). Nic dziwnego, – napisał dalej Krakus – że zastępcą Szefa Departamentu WOP do spraw zwiadu był przedwojenny „dwójkarz” mjr Karpiński, którego płk „Z” (Zych, przyp. Autora), starał się jak najdłużej zatrzymać w tej pracy i maskował jego właściwe oblicze (pracował do czerwca 1946 r.). Wszyscy ci oficerowie pełniąc służbę w Departamencie WOP, względnie w Wydziałach i Oddziałach WOP dobierali do siebie ludzi, z którymi znali się sprzed wojny i prowadzili pod maską „pseudo demokracji” szkodliwą robotę (np. kpt. Gorgol, b. Komendant Odcinka w 3 Oddziale WOP) zdezerterował ze stanowiska i zorganizował bandę (grudzień 1945 r.).

¹⁴ ASG, sygn. 1717/21, k. 81 – 90; Sprawozdanie z działalności personalnej od początku istnienia WOP do 10.02.1949 r. (Pismo nr 04112 wraz z załącznikiem, które powróciło od gen. Świetlika do DWOP 3.11.1964 r.).

¹⁵ Ibidem.

(...) *Oficerowie ci zamiast wykrywać ogniska band reakcyjnych, zwalczać i unieszkodliwiać je, współpracowali z nimi wewnątrz i na zewnątrz kraju. Nie liczyli się z tym, że Wojsko Ochrony Pogranicza jako nowy aparat miał po wojnie dużo do zrobienia, lecz demoralizowali młodych oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego, który z braku doświadczenia i wyrobienia ideologicznego często ulegali ich wpływom i zaczęli się „wykruszać” – podsumował Krakus, uzasadniając „konieczność przeprowadzenia natychmiastowej selekcji i wyeliminowania wrogiego elementu w WOP przez prace Komisji Personalnych”¹⁶.*

Ta negatywna ocena oficerów przedwojennych, ppłk. Krakusa (notabene byłego oficera informacji wojskowej Marynarki Wojennej) była jednostronna i niesprawiedliwa. Wynikała ona przede wszystkim z negatywnego w tym czasie stosunku kierownictwa MON m.in.: marszałka Michała Żymierskiego i gen. Mariana Spychalskiego oraz organów informacji wojskowej, do oficerów armii przedwrześniowej służących w WP. Była ona także swoistą próbą dyskredytacji działań kadrowych NDWP i szefa Departamentu WOP umożliwiających służbę w WOP oficerom KOP i SG, których także oskarżano o „*karygodny liberalizm i brak czujności*”.

O braku uczciwości w ocenianiu przedwrześniowych oficerów świadczy inna opinia. *„Płk dypl. Ludwik Zych do 1939 r. pracował na stanowisku Szefa Sztabu Straży Granicznej w Warszawie, zaś w okresie kampanii wrześniowej pełnił funkcję Szefa Sztabu 6 DP. Jako doskonały specjalista, pełniąc obowiązki Szefa Wydziału Operacyjno – Liniowego Departamentu WOP odegrał on zasadniczą, inspiratorską rolę w wypracowaniu podstawowych zasad organizacji i planowania służby granicznej. Był wzorem uprzejmości i taktu, kultury osobistej i właściwego stosunku do podwładnych”* – podsumowuje Jan Ławski. Przytacza on także fragment opinii o płk. Zychu pozostawiony w jego aktach personalnych z czasu służby w WOP. *„Płk Zych Ludwik jest oficerem o wysokiej inteligencji, dobrze wykształcony w pracy sztabowej. Dobry specjalista służby granicznej i celnej. Posiada zdolności zjednywania sobie podwładnych, u których cieszy się autorytetem. Grzeczny, zdyscyplinowany i taktowny. Nie posiada żadnych nałogów”¹⁷*. Dodam tylko, że płk Ludwik Zych wraz z grupą innych oficerów zgłosił się we wrześniu 1945 r. do służby w WOP natychmiast po wyjściu z obozu jenieckiego Murnau.

¹⁶ ASG, sygn. 220/14, k. 81 – 101; Pismo nr 005185 z 31.12.1949 r.

¹⁷ J. Ławski, *Geneza*, op. cit., s. 104 i 105.

Jedną z represjonowanych osób był także płk Karol Bacz. Zwolniono go z WOP bez środków do życia¹⁸.

Rozkaz marsz. Żymierskiego nie został wykonany przez dowódców okręgów wojskowych, za wyjątkiem Śląskiego OW, z należytą powagą. Faktycznie był on dla części z nich doskonałą okazją pozbycia się z jednostki wojskowej oficerów (kadr) mniej wartościowych, lub tych, którzy mogli, albo sprawili już „*kłopoty natury politycznej*”. Brak kadr oficerskich wskazał także na konieczność przygotowania dla WOP kadr w oparciu o własne ośrodki szkolenia, gdyż w WP nie prowadzono specjalistycznego szkolenia w zakresie służby granicznej.

„Element wrogi i moralnie rozłożony”

Od 1946 r. działalność kadrowa w WOP uległa istotnym prze wartościowaniom. W Departamencie WOP utworzony został Wydział Personalny. Przejmując sprawy personalne oficerów WOP wydział ten od grudnia 1946 r. rozpoczął „*dopiero właściwą pracę i przyjął odpowiedzialność za kadry oficerskie WOP*”. Jednym z pierwszych zadań do wykonania było w ocenie ppłk. Krakusa – „*(...) przeprowadzenie selekcji i oczyszczenie kadry oficerskiej WOP od elementu wrogiego i moralnie rozłożonego*”, czego wcześniej odpowiednio nie przeprowadzono¹⁹.

„*(...) Od stycznia 1949 r. – pisze on dalej – polityka personalna w Ochronie Pogranicza zaczęła iść z gruntu innymi torami (...) Zwracano uwagę nie tylko na szkolenie kadr i jej uzupełnianie, lecz przede wszystkim na jej oczyszczanie z elementu wrogiego i obcego nam klasowo, gdyż oczyszczanie kadry oficerskiej było sprawą niecierpiącą zwłoki. Należy stwierdzić, że mimo poprzednich „czystek” dokonanych w latach 1946 i 1947 w ochronie Pogranicza pozostała jeszcze duża część oficerów bardziej zamaskowanych, którzy byli wrogo ustosunkowani do obecnych przemian społecznych i poczynań Rządu Ludowego. Oni to właśnie, czy to drogą jawną czy też bardziej zamaskowaną wpływali demoralizująco na pozostałych oficerów i przyczyniali się do ich wykruszenia. Wykrycie ich wrogiej działalności wymagało poczęści²⁰ dłuższej obserwacji i umiejętnego poznania człowieka tym bardziej,*

¹⁸ G. Goryński, „Pułkownik Karol Bacz – żołnierz legionów polskich, zasłużony oficer odrodzonego Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, Straży Granicznej II RP – patron Morskiego Oddziału Straży Granicznej” [w:] *Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic. Od obrony potocznej do II wojny światowej*, (materiały z konferencji z dn. 20.04.2007), pod redakcją Anny Gosławskiej – Hrychorczuk, Kętrzyn 2007, s.193 – 230;

¹⁹ ASG, sygn. 220/14, k. 3 i 4 – 41; Pismo szefa Wydziału Personalnego GIOP nr 003731 z 2.11. 1949 r. do KC PZPR wraz ze sprawozdaniem.

²⁰ Oryginalna pisownia.

*że na zewnątrz starali się oni być jak najbardziej lojalnymi obywatelami*²¹ – podsumowuje ppłk Krakus.

Działalność kadrowa realizowana w pierwszych czterech latach istnienia Wojsk Ochrony Pogranicza miała charakter czystek. W trakcie tych działań główną uwagę zwracano na oczyszczenie kadr WOP z „*elementu wrogiego i klasowo obcego*”. Działające wielokrotnie w latach 1946 – 1948 Specjalne Komisje Personalne zakwalifikowały do usunięcia z WOP 1995 oficerów, ok. 1900 z nich zwolniono. W ocenie ppłk. Krakusa komisje ograniczyły się do dyskwalifikowania tylko takich oficerów, którzy czynnie i częstokroć jawnie wykazywali swoją „*wrogą postawę wobec naszego ustroju, zachodzących przemian społecznych poczynąń rządu ludowego*”. Proces ten niestety ujemnie wpłynął na nastroje wśród oficerów. Duże braki kadrowe, częste zmiany na stanowiskach oraz towarzysząca im ciągła niepewność o własny los, powodowały zanik motywacji do pracy i szkolenia, a w konsekwencji przyczyniały się do obniżenia dyscypliny i poczucia odpowiedzialności. „*Oczyszczanie szeregów WOP*” negatywnie wpłynęło także na sprawność operacyjną oraz gotowość bojową poszczególnych brygad i pododdziałów granicznych.

Proces czystek kadrowych nie zakończył się z chwilą wyłączenia WOP z MON i podporządkowania MBP. Wręcz przeciwnie – pod nowym kierownictwem nabrał on nowego wymiaru. Szczególną uwagę zwrócono na „*oczyszczenie kadry oficerskiej, która mimo poprzednich czystek nadal kryła w sobie wielu zamaskowanych wrogów*”. Organ personalny WOP przy udziale oficerów informacji i aparatu polityczno – wychowawczego zaczął „*badać przeszłość każdego oficera*”, zwracając szczególną uwagę na jego działalność przedwojenną i okupacyjną, środowisko i „*ewentualne powiązania*” oraz tzw. pochodzenie klasowe.

Na początku stycznia 1949 r., w chwili zmiany służbowej podległości, w WOP było 2673 etatów oficerskich. Tylko 2070 z nich zostało obsadzonych. Braki sięgały więc ok. 23%. Największe występowały w korpusie oficerów: piechoty 417; polityczno – wychowawczych 116; kwatermistrzostwa 24 i morskich 20. Mimo to, w trakcie przekazania korpusu oficerskiego komisja organów kadrowych MON i MBP ustaliła, że do 1 lutego 1949 r. należy jeszcze zwolnić z WOP 154 oficerów. Wskazała także na konieczność zwolnienia w najbliższych latach (1949 – 1951) jeszcze 688 „*politycznie niepewnych*” tzn. „*wszystkich tych ofi-*

²¹ ASG, sygn. 220/14, k. 81 i 83 – 85, Sprawozdanie nr 005185 z 31.12.1949 r.

*cerów służby przedwojennej, którzy są w obecnej dobie nadal wrogo ustosunkowani do obecnej rzeczywistości*²².

Do przeprowadzenia tej „akcji” zorganizowano działającą od czerwca do grudnia 1949 r. Specjalną Komisję Personalną GIOP²³. Poddała ona analizie personalnej 1770 oficerów, kwalifikując 520 do usunięcia²⁴. Ich wykluczenie miało nastąpić do końca 1949 r. poprzez: aresztowanie 39 oficerów i 3 podoficerów, natychmiastowe zwolnienie 343 oficerów i 55 podoficerów oraz aresztowanie po uzupełnieniu materiałów 25 oficerów i 12 podoficerów; 113 oficerów specjalistów miano usunąć dopiero po otrzymaniu nowych (służb – sanitarnej, weterynaryjnej, budowlanej, morskiej). Przewidzianych przez SKP początkowo do zwolnienia 103 oficerów i 12 podoficerów, ze względu na „*bliskie pochodzenie klasowe i brak dostatecznie obciążających materiałów*” pozostawiono w służbie. Kolejnym problemem jaki SKP miała rozwiązać polegał na „*wyciągnięciu z dołów ludzi klasowo i ideologicznie bliskich oraz oddanych naszemu ustrojowi*” w miejsce usuniętych. Realizując to „posłannictwo” komisja zdecydowała się rekomendować 284 oficerów i 107 podoficerów zawodowych²⁵, zwracając szczególną uwagę na to, aby

²² ASG, sygn. 222/96, k. 662 – 676; Protokół przekazania WOP do MBP przez MON.

²³ Kwalifikując oficera do usunięcia SKP rozpatrywała następujące kryteria:

- „(...) a) *obcość klasowa (synowie obszarników, bogaczy wiejskich, kupców, policjantów);*
- *wrogi stosunek do naszego ustroju, względnie współpraca z okupantem;*
- *z wrogiego środowiska (wrogie ustosunkowanie się bliskiej rodziny do ustroju, współpraca z okupantem);*
- *przedwojenni oficerowie i podoficerowie zawodowi, policjanci, kopiści, którzy wykazywali niechęć i wrogi stosunek do ustroju;*
- *przynależność do wrogiej organizacji (NSZ, AK, ZWZ, PSL, częściowo BCH);*
- *kontakty z wrogim elementem;*
- *rozkład moralny i zaniedbywanie się w obowiązkach służbowych”.*

ASG, sygn. 223/5, k. 61 – 64; Sprawozdanie personalne ppłk. I. Krakusa do KC PZPR w związku z realizacją uchwał III Plenum KC PZPR, sporządzone 2 lutego 1950 r. (Pismo nr 00654 z 8.02.1950 r.); ASG, sygn. 223/5, k. 173 – 197; Polityka personalna w WOP (Pismo nr 001804 z 25.04.1950).

²⁴ SKP zakwalifikowała ogólnie do usunięcia 588 żołnierzy zawodowych WOP: 407 oficerów bez specjalności, 113 oficerów specjalistów i 68 podoficerów zawodowych. W gronie oficerów bez specjalności było: 330 wychowanków odrodzonego WP, 15 oficerów zawodowych sprzed 1939 r., 50 przedwojennych podoficerów zawodowych oraz 12 oficerów i podchorążych rezerwy sprzed 1939 r. Zwolnienie tak dużej ilości oficerów wychowanków ludowego WP argumentowano „(...) są po części bliskimi nam klasowo, to jednak z powodu braku ideologicznego wyrobienia ulegli oni wpływom wrogiego otoczenia i dalsza praca nad nimi stała się bezowocną.” Liczącą 113 grupę oficerów specjalistów (6.3% całego stanu faktycznego oficerów przed komisją) tworzyli: 48 wychowanków, odrodzonego WP, 8 oficerów zawodowych sprzed 1939 r., 4 oficerów i podchorążych rezerwy sprzed 1939 r. oraz 33 przedwojennych podoficerów zawodowych.

²⁵ Komisja rekomendowała 391 żołnierzy zawodowych (tj. 66.4% stanu przewidzianych do usunięcia) na wyższe stanowiska oficerskie:

rekomendowani rekrutowali się przede wszystkim ze środowiska „robotniczego oraz mało – i średniorolnych chłopów”. Duży nacisk położono na obsadzenie stanowisk oficerskich podoficerami zawodowymi pochodzenia robotniczego, którzy „wywiązali się z własnych obowiązków bardzo dobrze i pracowali z oddaniem”. Polecając podoficerów na etaty oficerskie komisja opowiedziała się także za awansowaniem na stopień oficerski tych, którzy do stycznia 1950 r. wykazują się odpowiednimi kwalifikacjami. Zabieg naznaczenia na wyższe stanowiska miał być – zdaniem komisji – bodźcem zachęty do dalszej pracy oraz uświadomić im możliwości awansu społecznego.

Dokonywane w 1949 r. przez SKP czystki w korpusie oficerskim prawie w każdej brygadzie napotykały na początku – w ocenie ppłk. Krakusa – na „niezrozumiały” opór ze strony dowódców. Starali się oni niektórych oficerów mimo ich „ujemnych stron” pozostawić w służbie. W późniejszym okresie – jego zdaniem – po „umiejętnym wyciągnięciu politycznie pewnych ludzi z dołu” dowództwa brygad dochodziły do przekonania, że czystka nie wpłynie ujemnie na tok służby, wręcz przeciwnie (sic!), przyczyni się do „podniesienia poziomu polityczno – moralnego” całego stanu osobowego jednostki. Akcję „oczyszczania” wopowskiego korpusu oficerskiego z tzw. elementów wrogich i klasowo obcych, ppłk Ignacy Krakus określił jako zabieg bardzo słuszny i nie cierpiący zwłoki. Po jego zrealizowaniu Wojsko Ochrony Pogranicza będzie „(...) skutecznie i zdecydowanie realizować zadania postawione przez Partię (PZPR) i Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego. W dobie toczącej się walki klasowej z oczyszczonym korpusem oficerskim Ochrony Pogranicza będzie mogło bezkompromisowo zwalczać wszelkie elementy

- 255 oficerów wychowanków odrodzonego WP;
- 107 podoficerów wychowanków odrodzonego WP;
- 14 oficerów Armii Radzieckiej;
- 13 oficerów byłych podoficerów zawodowych sprzed 39 r.;
- 2 oficerów i podoficerów rezerwy sprzed 1939 r.

Stan faktyczny oficerów po zwolnieniu z WOP zakwalifikowanych przez SKP do usunięcia miał być następujący:

- 1120 oficerów wychowanków odrodzonego WP (89.6% całego stanu osobowego oficerów);
- 76 oficerów Armii Radzieckiej (6.0%);
- 40 oficerów byłych podoficerów zawodowych sprzed 1939 r. (3.2%);
- 1 przedwojenny oficer zawodowy (0.08%),

Po zrealizowaniu planowanej operacji (gdyby nie było nowego zasilenia oficerami [z poza] WOP) na 2673 etaty oficerskie w WOP było by obsadzonych: oficerami 1250 i podoficerami zawodowymi 158. Do pełnego obsadzenia wopowskich etatów oficerskich brakowało 1423 oficerów (53.23%).

przestępcze usiłujące szkodzić Polsce Ludowej.” Ppłk Krakus wnioskował, aby nie poprzestać na dokonanej czystce, lecz poprzez wzmożenie czujności klasowej przede wszystkim w aparacie personalnym usuwać z WOP indywidualne elementy obce klasowo i wrogie, opierając się na „ostatnim doświadczeniu z procesu Rajka i jego współpracowników”²⁶.

W trakcie działań SKP zdecydowano się jeszcze w 1949 r. zwolnić wszystkich tych oficerów, których przeznaczono do usunięcia w trzyletnim planie pracy Wydziału Personalnego GIOP²⁷.

Przeprowadzone w latach 1946 – 1949 na tak wielką skalę czystki oficerów WOP nie miały jakiegokolwiek merytorycznego uzasadnienia. Były one zamierzonym, często z wykorzystaniem aparatu represji, eliminowaniem oficerów o innym rodowodzie niż ich prześladowcy. Działania SKP wynikały z postanowień PZPR. To wtedy do rangi głównej zalety człowieka urosła jedna cecha: „mierny, ale wierny”. Szczególną rolę w mechanizmie czystek spełniały te, mówiące o „konieczności utrwalenia władzy ludowej, jej zagrożeniach” oraz „zadaniach partii w walce o czujność rewolucyjną na tle obecnej sytuacji”.

Jak one wyglądały? Ukazuje to m.in. przykład mjr. Mieczysława Słabego – szefa służby zdrowia 8. Oddziału WOP w Przemyślu, bohaterskiego obrońcy Westerplatte we wrześniu 1939 r. Został on na początku listopada 1947 r. podstępnie aresztowany pod zarzutem naruszenia tajemnicy wojskowej. Faktycznie chodziło o działania na szeroką skalę, tajną rozprawę z przedwojennymi oficerami WP. W areszcie śledczym Informacji Wojskowej poddano mjr. Słabego brutalnym, kilkumiesięcznym przesłuchaniom. Na kilka dni przed śmiercią, która ostatecznie nadeszła 15 marca 1948 r., mjr. Słabego przewieziono do szpitala wojskowego w Krakowie. Na nic się tam zdały intensywne zabiegi medyczne. Ordynator oddziału wewnętrznego tak opisał siostrze Walerii stan zdrowia jej brata. „*W chwili przyjęcia do szpitala brat pani był tak wykrwawiony i sponiewierany, że już nic mu pomóc nie byłam w stanie*”²⁸.

²⁶ ASG, sygn. 220/14, k. 81 – 101; Sprawozdanie z pracy Komisji Personalnej Głównego Inspektoratu OP. (Pismo nr 005185 z 31.12.1949 r.) adresowane do: gen. bryg. K. Świetlika, szefa Departamentu Kadr MBP i szefa Zarządu Informacji KBW i WOP).

²⁷ Ibidem, k. 101.

²⁸ S. Górniewicz – Kurowska, *Westerplaczczy. Losy obrońców Wojskowej Składnicy Tranzytowej*, Gdańsk 1999, s. 180 – 181; G. Goryński, *Czystki w Wojskach Ochrony Pogranicza w latach 1946-1949*, [W:] *Amor Patriae Nostra Lex. Losy funkcjonariuszy i żołnierzy polskich formacji granicznych w czasie II wojny światowej i okresie powojennym*, pod redakcją Anny Gosławskiej – Hrychorczuk, Warszawa – Kętrzyn 2008, s. 187.

Wierni i posłuszni realizatorzy przenosili takie brutalne metody we wszystkie dziedziny polskiego życia społecznego, również do Wojsk Ochrony Pogranicza. Kreowały one totalitarną rzeczywistość, a ich negatywne skutki odczuło wielu Polaków, także żołnierzy zawodowych Wojska Polskiego²⁹.

Oceniający działalność SKP na tle uchwał III Plenum KC PZPR ppłk Krakus uznał, że chociaż „pracowała” ona przed jego obradami, to „*kierunek jej wysiłków był zgodny z partyjnymi wskazaniem*”. Wskazał na błędy w jej pracy, polegające m.in. na tym, że nie prowadziła ona rozmów (indywidualnych) z oficerami, a materiały czerpano z teczek wydziałów informacji oraz kart kwalifikacyjnych. Te źródła wiadomości o oficerach były – jego zdaniem – niepełne, gdyż na zebraniach partyjnych ujawniono dodatkowe fakty „obciążające” poszczególnych oficerów, które nie były wcześniej znane organom personalnym i informacji. Niejawną metodę pracy SKP (bez przeprowadzania rozmów) szef Wydziału Personalnego WOP tłumaczył pragnieniem utrzymania tych działań w tajemnicy „*aby nie wywołać niezdrowych nastrojów i ewentualnej demoralizacji*”. Uznał ją za niewłaściwą, gdyż w wyniku rozmów – w wyjątkowych wypadkach – można było niektórych oficerów pozostawić w WOP³⁰.

Specjalna Komisja Personalna³¹ działająca w WOP nie przyjmowała odwołań od swoich decyzji mimo, że jak przyznał gen. Konrad

²⁹ W latach 1945 – 1948, z Wojska Polskiego zwolniono ponad 19.5 tysiąca oficerów polskich. E. J. Nalepa, *Oficerowie Armii Radzieckiej w Wojsku Polskim 1943 – 1968*, Warszawa 1995, s. 59.

³⁰ ASG, sygn. 1717/21, k. 333 – 371; Sprawozdanie dotyczące pracy kadrowej WOP (Pismo DWOP nr 0163 z 14. 02. 1966 r.), ASG, sygn. 1717/21, k. 81 – 90; Pismo nr 04112 gen. K. Świetlika z 3. 11. 1964 r. wraz z załącznikiem.

³¹ Ogółem od czerwca 1949 r. do 22 kwietnia 1950 r. z WOP zostało zwolnionych: 386 oficerów i 55 podoficerów zawodowych. W tym czasie aresztowano także 67 oficerów i 5 podoficerów zawodowych. Przyczyny zwolnienia oficerów były następujące:

- „klasowo obcy” – 44;
- „wrogo ustosunkowani do naszego ustroju i ZSRR” – 96;
- „współpraca z okupantem” – 11;
- „ przynależność do wrogich organizacji” – 70;
- „kontakty z wrogim elementem” – 24;
- „rozkład moralny (pijaństwo i awanturnictwo)” – 44;
- zaniedbanie obowiązków służbowych – 45;
- „wrogie środowisko (bliższa rodzina wrogo ustosunkowana do ustroju)” – 24;
- „przedwojenni oficerowie i podoficerowie wrogo ustosunkowani do ustroju (kopiści i policjanci)” – 28.

Światlik zdarzyły się błędy w ocenie ludzi. Jej oceny i orzeczenia pozostały w mocy także wówczas, kiedy kierownictwo PZPR w późniejszym okresie przyznało się do tzw. błędów i wypaczeń.

W dniu 3 grudnia 1956 r. nowy dowódca wojsk wewnętrznych gen. bryg. Wacław Komar (który notabene sam bardzo doświadczył koszmaru fałszywych oskarżeń i więziennych tortur) powołał komisję w celu rozpatrzenia spraw oficerów i podoficerów nadterminowych WOP i KBW, którzy zwracali się o rehabilitację lub naprawienie wyrządzonych im krzywd³².

Niestety pozostawiono w całej rozciągłości tendencyjne oceny przedwojennych żołnierzy zawodowych, którzy pełnili służbę w WOP, a sformułowane przez ppłk. Ignacego Krakusa.

Klasowo bliscy i politycznie pewni

Jak wcześniej wspomniano, zdecydowaną większość oficerów WOP w lutym 1949 r. stanowili wychowankowie „ludowego” WP, ludzie stosunkowo młodzi i mało doświadczeni. Część z nich objęła już wysokie stanowiska służbowe, choć ich szybki awans wynikał głównie z konieczności obsadzenia wolnych etatów³³. Oficerowie ci nie byli jeszcze w pełni przygotowani do przyszłych zadań, a ich doświadczenie w tym zakresie było stosunkowo skromne. Nie funkcjonowało bowiem stojące na odpowiednim poziomie szkolnictwo specjalistyczne, pozwalające na uzupełnianie ich wiedzy ogólnej i specjalistycznej. W działaniach wopowskich przeszkadzał lub komplikował je, występujący w tym okresie bardzo wysoki – sięgający 68%, deficyt oficerów zwiadu oraz niedobory na dowódczych stanowiskach w GPK i strażnicach.

Sprawami kadr w MBP od sierpnia 1949 r. zajmował się Departament Kadr MBP, na którego czele stał płk Nikołaj Orechwo (oficer radziecki). Gen dyw. Radkiewicz podpisując rozkaz organizacyjny w tej

ASG, sygn. 223/5, k. 61 – 64; Sprawozdanie personalne z realizacji uchwał III Plenum KC PZPR (Pismo nr 00654 z 8.02.1950 r.); ASG, sygn. 223/5, k. 173 – 197, Polityka personalna w Wojskach Ochrony Pogranicza. (Pismo nr 001804 z 25.04. 1950 r. do ministra BP).

³² ASG, sygn. 990/3, k. 528; Rozkaz dowódcy WW nr 12 z 3.12.1956 r.

³³ Dnia 01.04.1949 r. na 49 etatów dowódców samodzielnych batalionów OP obsadzonych było 48. 25 dowódców było wychowankami odrodzonego WP, 9 oficerami Armii Radzieckiej, 3 oficerami przedwojennymi, 4 przedwojennymi oficerami rezerwy, 6 podoficerami zawodowymi sprzed 1939 r. oraz 1 przedwojennym podoficerem rezerwy. Z tej grupy: 2 oficerów miało wyższe wykształcenie, 1 niepełne wyższe, 20 średnie, a 23 niepełne średnie oraz 2 podstawowe. 7 uznano za nie nadających się. 41 należało do PZPR. ASG, sygn. 220/14, k. 4 – 41; Sprawozdanie z działalności personalnej od początku istnienia WOP do dn. 10.02.1049 r.; ASG, sygn. 220/14, k. 43 – 69; Sprawozdanie z obecnej polityki personalnej GIOP na dzień 30.03.1949 r.

sprawie, krok ten argumentował następująco. „Zespole nie organów UB i MO, włączenie do MBP WOP, organizację wspólnego kwatermistrzostwa, służby zdrowia i aparatu finansowego – znacznie zwiększyły zakres spraw”. (...) Dla zapewnienia jednolitej polityki personalnej, powstała konieczność większego scentralizowania pracy kadrowej służby bezpieczeństwa w jednym ośrodku dyspozycyjnym i ściślejszego współdziałania poszczególnych części składowych aparatu personalnego służby bezpieczeństwa: UB, MO, SW, KBW i WOP”³⁴.

Problem kadrowych niedostatków WOP rozwiązać miał utworzony Ośrodek Szkolenia WOP (OS WOP). Ale i tu wystąpiły poważne ograniczenia. W wyniku czystek usunięto z Centrum Wyszkoienia WOP (od 1949 r. OS WOP) doświadczonych wykładowców. Na ich miejsce skierowano przeważnie młodych oficerów piechoty z przygotowaniem w Wyższej Szkole Piechoty. Ich praktyka graniczna i dydaktyczna nie zawsze gwarantowała właściwy poziom edukacji podchorążych. Pewne ograniczenia dotyczyły również samych kandydatów.

W sprawie przyjęć do Szkoły Oficerskiej WOP we wrześniu 1950 r. ukazało się zarządzenie dowódcy WOP. Określono w nim kryteria, jakim odpowiadać mieli przyszli podchorążowie WOP:

- pochodzenie robotnicze, „z mało i średniorolnego chłopstwa lub inteligencji pracującej. (Nacisk kłaść na synów robotników, bezrolnych i małorolnych chłopów);
- „nieskazitelna przeszłość polityczna i moralna kandydata, jego rodziny i krewnych;
- bezwzględne i szczere oddanie Polsce Ludowej, zadokumentowane czynami i zachowaniem się kandydata;
- wysoki poziom moralny, bez żadnych nałogów i złych skłonności”;
- fizyczna zdolność do wojskowej służby zawodowej oraz dobra opinia służbowa;
- wykształcenie „na poziomie 7 klas szkoły powszechnej i wyżej. W wyjątkowych wypadkach, kiedy kandydat jest politycznie pewny, szczerze oddany, posiadający bystrość umysłu, spryt i przedsiębiorczość – wykształcenie może być niższe”;
- posiadać zamiłowanie do służby w WOP;

³⁴ ASG, sygn. 222/96, k. 502 – 505, Rozkaz nr 071/Org. MBP z 12.07.1949 r.

- kandydat na kurs polityczno – wychowawczy winien być członkiem lub kandydatem PZPR³⁵.

Byli to kandydaci „*klasowo bliscy i politycznie pewni*”, lecz z bardzo niskim wykształceniem ogólnym. Przyszli podchorążowie rekrutowali się bowiem w większości ze środowiska robotniczego i chłopskiego. W ocenie zastępcy szefa Oddziału Kadr WOP płk. Mariana Ciempiela – było to z jednej strony pozytywnym zjawiskiem w sensie „*kształtowania ludowego charakteru korpusu oficerskiego, z drugiej zaś fakt że wywodzili się oni z tych warstw społecznych, dla których w przeszłości cenzus wykształcenia był w zasadzie nieosiągalny, wykształcenie i ogólny poziom kultury był daleko niezadowalający*”³⁶. Jednak to nie wiedza, lecz czynniki polityczne i „*chęć szczerą*” decydowały oraz kształtowały korpus oficerski WOP. Poważny wpływ na jego przyszłe oblicze mieli w pierwszym dziesięcioleciu oficerowie radzieccy, którzy poddawali go permanentnej sowietyzacji.

Żołnierzy zawodowych poszukiwano także w szeregach podoficerów i szeregowych służby zasadniczej. „*Akcję werbunkową*” kandydatów na podoficerów zawodowych Główny Inspektor OP płk Roman Garbowski nakazał przeprowadzić w kwietniu 1949 r. i objąć nią wszystkich zwalnianych w maju i wrześniu żołnierzy służby zasadniczej.

Kandydaci mieli odpowiadać następującym warunkom:

- pochodzenie społeczne: robotnicze lub chłopskie (małorolne i średniorolne);
- 100% pewni politycznie (opinia organów Informacji Wojskowej);
- wykształcenie – minimum 5 klas szkoły powszechnej. W wyjątkowych wypadkach, kandydaci specjalnej zdolności i bystrości umysłu, mogli mieć niższe wykształcenie;
- stopień szeregowego lub wyższy oraz odbyłą dwuletnią służbę zasadniczą, względnie, kiedy jej dwuletni okres upływał w maju lub wrześniu 1949 r.

Z tej grupy, deklarującej służbę jako podoficerowie zawodowi w WOP należało „*wytypować najbardziej wartościowe jednostki*” do

³⁵ ASG, sygn. 223/6, k. 75 – 77. Zarządzenie do rozkazu nr 0019.

³⁶ ASG, sygn. 1717/21, k. 333 – 371; Sprawozdanie dotyczące pracy kadrowej. Pismo DWOP nr 0163 z 14. 02.1966 r.

służby w organach zwiadu WOP. Osoby te musiały charakteryzować się:

- nieskazitelną przeszłością polityczną i moralną;
- bezwzględnym i szczerym oddaniem ówczesnej rzeczywistości udokumentowane czynami i zachowaniem;
- należeć do PZPR (PPR) lub ZMP;
- wysokim poziomem moralnym, bez żadnych nałogów i złych skłonności;
- posiadać niezbędną do pracy w organach zwiadu inteligencję i spryt;
- mieć wykształcenie minimum 6 – 7 klas szkoły powszechnej. Wypadku posiadania specjalnych zdolności i bystrości umysłu kandydaci mogli mieć niższe wykształcenie;
- dobrowolnie zadeklarować się do służby w organach zwiadu WOP.

Przystąpiono do szerokiego werbowania szeregowych i podoficerów służby zasadniczej. Chętnych do służby kwalifikowała komisja, w skład której wchodził: dowódca brygady, jego zastępca do spraw politycznych oraz brygadowy szef Informacji Wojskowej. Przyjmowano tylko takich kandydatów, którzy uzyskali jednogłośnie akceptację. Komisje takie wytypować miały z WOP początkowo 250 kandydatów, ale tę liczbę zmieniono na 400³⁷.

Zadeklarowanych kandydatów skierowano na następujące kursy:

- 120 szeregowych skierowano do Centrum Wyszkozenia MBP na kurs podoficerów wywiadu (od września 1949);
- 100 szeregowych skierowano na kurs podoficerów MGPK i GPK przy Centrum Wyszkozenia OP (od czerwca 1949);
- 230 kursantów skierowano na kurs oficerów WOP w OSWOP (od października 1949).

Oprócz tego w tym czasie podjęto także działania mające wyłonić 100 kandydatów z grona podoficerów zawodowych i służby zasadniczej do aparatu partyjno – politycznego, aby obsadzić nimi wolne etaty podoficerskie tego pionu w strażnicach.

³⁷ ASG, sygn. 220/19, k. 24 – 27, Zarządzenie GIOP nr 008 (pismo nr 00959 z 31.03.1949 r.).

Po ukończonych kursach, „w miarę możliwości, wszystkich tych kandydatów, którzy swoją postawą, moralnością oraz zdolnościami zadokumentują godne zachowanie się podoficera Odrodzonego WP, będziemy wciągali na oficerów i dawali im możliwość społecznego awansu” – napisał na początku kwietnia 1949 r. ppłk Krakus do MBP w 5. letnim planie zamiany oficerów OP³⁸.

GIOP w tym okresie, podjął także starania skutkujące uruchomieniem na początku września 1949 r. i stycznia 1950 r. dwóch kursów „specjalnych” dla oficerów wywiadu. Szkoleniem tym objąć miano 115 oficerów, a uczestniczyć w nim mieli absolwenci (45) Oficerskiej Szkoły Piechoty w Jeleniej Górze, 20 z CW OP oraz 50 kandydatów wybranych z brygad. Ppłk Krakus wnioskował, aby MBP uzyskało w szkołach oficerskich MON jednorazowo 180 – 200 miejsc dla kandydatów, których komisje wybiorą z najbliższego wcielenia. Ponadto postulował, aby formacja nastawiła się na szkolenie własnych kadr, przekształcając w tym celu CW OP w Oficerską Szkołę WOP³⁹.

Gdzie przebiegało szkolenie przyszłych oficerów w listopadzie 1949 r.? Najwięcej, 259 podchorążych uczyło się w powstałej OS WOP; 240 było w CW MBP w Legionowie, a 200 w OSP we Wrocławiu; 80 przebywało na kursie oficerów polityczno – wychowawczych przy OS WOP, a 11 na kursie szyfrowym. Inne ośrodki szkolenia także edukowały przyszłą kadrę WOP. Na ASG uczyło się 9 oficerów a 23 w CW Piechoty w Rembertowie. W OS Łączności było 15 podchorążych, a na KDO Łączności 5 oficerów; 5 oficerów podwyższało własne kwalifikacje w CW Kwatermistrzostwa, po 10 podchorążych było w OS Uzbrojenia i OS Weterynarii. Ogółem, nauki pobierało: 42 oficerów i 825 podchorążych. Wszyscy, za wyjątkiem 3 oficerów, mieli ukończyć szkolenie w ciągu 2 lat i wrócić do swoich jednostek⁴⁰.

Wychowywać czy indoktrynować?

Wraz z rozwojem WOP kształtował się jego służbowy pion partyjny – polityczny i złożony proces szkoleniowo – wychowawczy. Wynikał on ze szczególnej roli, jaką Dowództwo WOP nadało służbie gra-

³⁸ ASG, sygn. 220/14, k. 43 – 69; Pismo szefa Wydziału Personalnego GIOP nr 01022 z 6.04.1949 r. do wiceministra BP.

³⁹ Ibidem. W kwietniu 1949 r. dla WOP szkoliło się 180 oficerów: 6 na Akademii Sztabu Generalnego, 9 na wyższym kursie kwatermistrzowskim, 3 na Szkole Łączności w Sieradzu i 162 na OSP w Jeleniej Górze.

⁴⁰ ASG, sygn. 220/14, k. 70 – 80; Pismo szefa Wydz. Personalnego WOP nr 003726 z 2.11.1949 r. do KC PZPR.

nicznej, uznając jej pełnienie za wykonywanie zadania bojowego w ochronie granicy państwowej. Celem głównym wopowskiej edukacji było więc wszechstronne przygotowanie do praktycznego oraz skutecznego działania żołnierzy. Służbę tę mieli pełnić „z całkowitym poświęceniem i oddaniem, nie szczędząc swych sił i umiejętności fachowych, a nawet życia,” gdyż granica państwa musiała być ochraniana zawsze, bez względu na warunki oraz porę roku. Działalność szkoleniowa miała swoją specyfikę wynikającą z programu i czasu jego realizacji. Uwzględniała ona także całokształt życia i służby pododdziałów granicznych oraz częste prowadzenie przez jednostki WOP działań operacyjnych. Ze względu na swój główny cel szkolenie graniczne i ogólnowojskowe nie różniło się znacznie od założeń z początków istnienia WOP. W dalszym ciągu miało ono:

- przygotowywać pojedynczych żołnierzy (oficerów, podoficerów i szeregowych) oraz pododdziały zwarte (strażnice, bataliony i pododdziały odwodowe) do służby i działań granicznych;
- utrzymywać znajomość zadań i obowiązków całego składu wojsk, uczyć szybkiej orientacji; sprawnego dowodzenia oraz umiejętności podejmowania właściwych decyzji przez dowódców i kierowników wszystkich szczebli;
- kształtować „właściwą” dyscyplinę wopistów i wychowywać ich w duchu obowiązujących wówczas zasad.

Wariant szkolenia bojowego, przyjęty przez kierownictwo WOP, został w porównaniu do programu szkolenia jednostek piechoty zmienił. Różnił się przede wszystkim w zakresie taktyki. W warunkach WOP podstawą osiągnięcia gotowości bojowej i operacyjnej stało się szkolenie graniczne, a okresem szczególnie intensywnej pracy szkoleniowej były lata 1949 – 1954. Wówczas wprowadzono zasadę „*uczyć żołnierzy tego, co jest niezbędne dla wzorowego wykonywania zadań związanych z ochroną granicy*”. Pozostałe przedmioty szkoleniowe (m.in. taktyka, strzeleckie, W.F, musztra) miały wspierać ten proces w lepszym przygotowaniu żołnierzy do służby granicznej⁴¹.

Obejmowało ono przede wszystkim znajomość zasad praktycznego działania elementów służby na określonych odcinkach granicy, w różnych okresach czasowych i różnych sytuacjach, podczas różnych

⁴¹ M. Przoński, *10 lat w służbie Ochrony granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej*, „Biuletyn WOP”, Warszawa 1955, nr 1, s. 12; T. Siudy, *Wybrane problemy gotowości bojowej w Wojskach Ochrony Pogranicza*, „Biuletyn WOP”, Warszawa 1965, nr 1, s. 81 – 89.

zadań (patrolowania, podsłuchu, zasadzki, obserwacji, itp.). Niezbędnym było też kształtowanie od podstaw wiedzy żołnierzy z zakresu: m.in. znajomości dokumentów tożsamości i ich kontroli, ustalania personaliów osób kontrolowanych, przeszukiwania środków transportu, przeprowadzania wstępnych przesłuchań i rewizji czy konwojowania zatrzymanych osób. W procesie szkolenia granicznego wpajano szkolonym niezmiernie istotne w służbie nawyki skrupulatnego zbierania danych i spostrzeżeń o terenie; umiejętnego maskowania własnych działań; przestrzegania tajemnicy; zachowania w służbie ciągłej czujności; rozwijania własnej pomysłowości i inicjatywy. Ważnym celem szkolenia granicznego było także szybkie wykrywanie i zabezpieczanie śladów nielegalnego przekraczania granicy (npg). W ramach szkolenia granicznego uczono również działań zespołowych: np. zasad prowadzenia akcji pościgowo – blokujących, rozpoznawania i przeszukiwania masywów leśnych, prowadzenia rozpoznania w terenie. Przygotowywano wopistów do prowadzenia działań granicznych w terenie zabudowanym. W szkoleniu nie pomijano zagadnień teoretycznej i praktycznej znajomości środków łączności i posługiwania się nimi w warunkach służby granicznej; sygnalizacji i alarmowania oraz współdziałania w obrębie: składu elementu służby granicznej, pomiędzy elementami, a także między elementem i strażnicą. W zakres szkolenia granicznego wchodziły również zagadnienia zachowania bezpieczeństwa w służbie. Obejmowały one m.in. takie problemy jak: ostrożne obchodzenie się z bronią w różnych sytuacjach; zachowanie bezpieczeństwa podczas pełnienia służby w portach handlowych oraz przeszukiwanie jednostek pływających, a także zachowanie ostrożności podczas kontrolowania środków transportu i poruszania się w terenie trudnym.

Bardzo wiele uwagi w szkoleniu granicznym poświęcano kwestii użycia broni w służbie przez żołnierzy WOP. Zagadnienie to zajmowało pierwszoplanowe miejsce w procesie edukacji granicznej. W świadomości szkolonych utrwalano przekonanie, że użycie broni jest ostateczną koniecznością i nigdy nie powinno mieć na celu pozbawienie życia. Podczas zajęć pogłębiano znajomość przepisów obowiązujących na pograniczu. Sporo miejsca w codziennym szkoleniu poświęcano też psychologicznemu przygotowaniu żołnierzy do służby. Duży nacisk kładziono na kształtowanie śmiałości i zdecydowania podczas wystąpień służbowych; odpowiedniego współdziałania oraz sprytu i zaradności w różnych, niejednokrotnie zaskakujących sytuacjach. Starano się u żołnierzy ćwiczyć szybką orientację i zdolności podejmowania trafnych decyzji z uwzględnieniem pory dnia i nocy, właściwości terenowych, posiadanych sił i możliwości działania, miejsca rozmieszczenia sąsiadów i sposobu zachowania się ewentualnego przestępcy.

Opracowane wytyczne i programy szkolenia żołnierzy WOP od samego początku modyfikowano. Specyfika tego rodzaju wojsk sprawiła, że wyraźnie preferowano przedmioty specjalistyczne, chociaż nie zaniebdywano także szkolenia ogólnowojskowego. Praktyczna realizacja programów zapewnić miała jak najlepsze przygotowanie stanu osobowego do służby, a dzięki niemu w założeniach chciano osiągnąć całkowitą skuteczność ochrony granicy. Dlatego też w formacji tej szkolenie prowadzono permanentnie, niezależnie od ilości godzin służby, starając się objąć nim maksymalną ilość żołnierzy, dzieląc ich na różnego rodzaju grupy. Pierwszy – zasadniczy – podział wynikał z przynależności do określonego korpusu. Stąd też szkolenie fachowe, jak i ideologiczne realizowano z podziałem na trzy podstawowe grupy: oficerów; podoficerów zawodowych i nadterminowych oraz żołnierzy służby zasadniczej. Dalszy – uzależniony został przede wszystkim wykonaniem różnych obowiązków i zadań.

Treści szkolenia ideologicznego wynikały z zadań i celów wychowawczych, stawianych w tym czasie w Wojskach Ochrony Pogranicza. Obejmowały one następujące kierunki:

- *„(...)wychowywanie wopistów w duchu postępowych i rewolucyjnych tradycji narodu i oręża polskiego;*
- *rozwijanie i utrwalanie przyjaźni z ZSRR i braterstwa broni z Armią Radziecką oraz innymi państwami demokracji ludowej;*
- *kształtowanie patriotyzmu i dumy z osiągnięć Polski w okresie utrwalania władzy ludowej i budownictwa podstaw socjalizmu;*
- *kształtowanie nieprzejednanej postawy wobec wszystkich sił wrogich socjalizmowi;*
- *kształtowanie naukowego światopoglądu i utrwalenie postaw laickich;*
- *rozwijanie cech moralno – bojowych żołnierzy WOP, umocnienie przekonania o potrzebie wzorowego pełnienia służby granicznej, wysokiej dyscypliny i poszanowania porządku wojskowego*⁴².

Ponadto zasadniczym celem szkolenia oficerów było kształtowanie ich jednolitych poglądów – jako części składowej aparatu PRL – na politykę wewnętrzną i zagraniczną Polski, przygotowania tej kadry do

⁴² ASG, sygn. 151/32, k. 443 – 447, Zarządzenie zastępcy dowódcy 4 Brygady WOP d/s politycznych dot. Szkolenia politycznego i partyjnego szeregowych, podoficerów i oficerów WOP; *Wytyczne i program*, op. cit., s. 6 – 7.

wykonywania wynikających z tej polityki zadań wojskowych i polityczno – wychowawczych. Treści szkolenia politycznego żołnierzy WOP wynikały więc z przyjętej i realizowanej w tamtych latach partyjnej i rządowej polityki w naszym kraju. Zmieniały się one także w zależności od aktualnych potrzeb politycznych PZPR i kierownictwa wojska.

Całość do pracy edukacyjnej dopełniały wydawane wytyczne i zarządzenia przełożonych niższego szczebla do spraw politycznych, które uzupełniały wcześniejsze dyrektywy GZP WP. W jednym z nich czytamy *„celem prowadzenia pełnowartościowej pracy politycznej w jednostkach WOP jest systematyczne korzystanie z bogatych doświadczeń Armii Radzieckiej i pogłębianie swych wiadomości ideologicznych na podstawie radzieckich dzieł naukowych, podręczników, czasopism, zwłaszcza z dziedziny nauk o rozwoju społeczeństwa ludzkiego, ekonomii, filozofii oraz historii. Znajomość współczesnej literatury radzieckiej daje nam możliwość poznania narodów radzieckich, ich walk w obronie ojczyzny oraz wielkiego dzieła budownictwa komunizmu w ZSRR. Doświadczenia radzieckie są dla naszego oficera politycznego drogowskazem w codziennej pracy i nauce. Bez korzystania z tych bogatych źródeł nie sposób znaleźć właściwego podejścia w pracy nad wychowaniem żołnierza – strażnika granic Polski Ludowej. Korzystanie ze skarbicy doświadczeń ZSRR i Armii Radzieckiej jest uzależniona w dużym stopniu od znajomości języka rosyjskiego, języka przodującej kultury i nauki”*⁴³.

Stalin i Bierut ponad wszystko

Zasadniczą grupę tematów w programie szkolenia politycznego stanowiły tematy o specyficznym pojmowanych treściach patriotycznych. Obejmowały one zagadnienia tzw. postępowych i rewolucyjnych tradycji naszego narodu oraz problemy aktualne, związane z *„osiągnięciami Polski Ludowej”*. Kryteria klasowe sprawiły jednak, że z całego dziedzictwa naszej wielowiekowej historii wybierano tylko te wartości, które miały przemawiać do uczuć żołnierzy i potwierdzać głoszone tezy. Miały też jak najlepiej służyć przygotowaniu ich *„do walki z wrogiem zewnętrznym oraz reakcyjnym podziemiem w obronie władzy ludowej i programu reform demokratycznych”*. Tradycje z przeszłości łączono z aktualnymi zagadnieniami życia kraju i wojska. Podkreślano ciągłość tradycji narodowych, chociaż niektóre z nich pomijano lub celowo przemilczano. Objawiano tendencyjne przyczyny i skutki wydarzeń współczesnych. Wy-

⁴³ ASG, sygn. 152/70, k. 152; Zarządzenie nr 017 z 3.05.1951 r. zastępcy dowódcy 16 BWOP do spraw politycznych.

jaśniano istotę przemian socjalistycznych, kształtowano pozytywny stosunek żołnierzy do PZPR, ZSRR, ówczesnego rządu polskiego i ustroju socjalistycznego, a szczególnie negatywny do np. „*zdrajców narodu polskiego, szpiegowsko – dywersyjnej organizacji Tatara i innych*”. Prezentowano Konstytucję PRL z 1952 r. Wskazywano na znaczenie sojuszu robotniczo – chłopskiego i jego rolę w rozwoju Polski Ludowej. Obok zagadnień krajowych „*dokładnie*” omawiano państwa „*obozu demokracji i socjalizmu*.” „*W budzeniu uczuć przyjaźni do ZSRR*” dominującą rolę odgrywała problematyka współczesnej walki żołnierzy polskich i radzieckich na wschodzie w II wojnie światowej. Dużo uwagi poświęcano propagowaniu „*radzieckich osiągnięć społeczno – politycznych i gospodarczych*”, wyjaśnianiu roli WKP(b) i KPZR w budowie komunizmu oraz „*historyczną rolę tow. Stalina w dziejach ZSRR*”. Omawiano istotę dwustronnych układów „o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy”, które miały otwierać nowy etap we wzajemnych stosunkach między obydwojma krajami. Nie pomijano także spraw państw walczących o tzw. wyzwolenie narodowe i społeczne⁴⁴.

Obok tych treści w szkoleniu politycznym podejmowano problematykę wojskową. Mówiono m.in. o cechach moralno – politycznych i bojowych żołnierzy WOP, o potrzebie bezwzględnego wykonywania rozkazów dowódców, o metodach działania wywiadów „*imperialistycznych*”. Omawiano także tradycje bojowe WOP, „*o utrwalenie władzy ludowej*” oraz patriotyczne, jak też zagadnienia współpracy żołnierzy WOP z ludnością cywilną pogranicza w ochronie granicy państwowej⁴⁵.

Tak ogólnie zaprezentowana problematyka szkolenia nie jest jednak precyzyjna, gdyż w większości wymienionych dziedzin były to tylko wybrane problemy. Kierując się kryteriami klasowymi historię Polski przedstawiano, jako walkę klasową. Ekspozowano więc tylko te jej fragmenty, które najlepiej służyły udowodnieniu określonych teorii przedstawionych na zajęciach. Nie można bowiem uznać za „Historię” zajęć na tak wybrane tematy:

- „*Stalin – współpracownik walki Lenina o przygotowanie i przeprowadzenie WSRP oraz bezpośredni organizator zwycięstw Armii Czerwonej nad obcą interwencją i burżuazyjno – obszarniczymi białogwardzistami*”;

⁴⁴ St. Zwoliński, Szkolenie, op. cit., s. 232 – 239.

⁴⁵ ASG, sygn. 626/36, k. 243 – 245, Program szkolenia politycznego szeregowych i podoficerów WOP na rok 1954/1955; ASG, sygn. 226/2, k. 133 – 135, Zarządzenie nr 067/Polit. szefa GZPWP z 27.07.1951 r.; T. Tymicki, C. Rutkowski, *Pogłębiajmy pracę z ludnością cywilną*, „Biuletyn WOP”, Warszawa 1955, nr 1, s. 38 – 44.

- „*Stalin – organizator budownictwa socjalizmu w ZSRR*”;
- „*Stalin – organizator zwycięstw nad faszyzmem niemiecko – japońskim w Wielkiej Wojnie Narodowej ZSRR*”;
- „*Stalin – wielki budowniczy komunizmu w ZSRR – wódz mas pracujących całego świata w walce o pokój, wielki przyjaciel Polski*”⁴⁶.

Na zagadnienia te przeznaczono 16 godzin lekcyjnych. Inne tematy zajęć to m.in.:

- „*Rewolucyjna działalność tow. Bieruta w latach międzywojennych przeciwko faszyzmowi i uciskowi społecznemu i narodowemu*”;
- „*Tow. Bierut – organizator i przywódca mas pracujących w walce z faszyzmem hitlerowskim w latach okupacji*”;
- *Tow. Bierut – przywódca narodu polskiego w walce o zbudowanie socjalizmu, nieugięty bojownik o pokój i przyjaźń między narodami.*”

Tym tematom zagwarantowano 14 godzin⁴⁷.

Goryński Grzegorz; Problemy Kadr Wojsk Ochrony Pogranicza (1945 – 1965) – wybrane zagadnienia (cz. I), Biuletyn Centralnego Ośrodka Szkolenia nr 4/11, Koszalin 2011, s. 88 – 110.

⁴⁶ ASG, sygn. 153/29, k. 351 – 357; Program dla oficerów (historia).

⁴⁷ ASG, sygn. 153/29, k. 369 – 370; Tematyka szkolenia partyjnego na I kwartał 1953 r.